

Drodzy mieszkańcy, naszego miasta Gdańska...

Jako kierowcy komunikacji miejskiej w Gdańsku (GAiT), w związku z zaistniałym zdarzeniem drogowym, które miało miejsce w dniu 31.07.2019r. w Gdańsku na skrzyżowaniu ulic Nowe Ogrody i Powstańców Warszawskich. Pragniemy życzyć rodzinie, która ucierpiała w tym zdarzeniu szybkiego powrotu do zdrowia, i ubolewamy nad tym, że musiało dojść do takiej sytuacji.

A naszemu koledze kierowcy, życzymy by pamiętał, że jesteśmy z nim i możesz liczyć na nasze wsparcie, gdyż na wsparcie swojej własnej firmy liczyć nie możesz.

Drodzy mieszkańcy, w związku z zaistniałą sytuacją i zdarzeniami, które mają miejsce praktycznie codziennie, a mówimy tu o kolizjach i wypadkach, oraz coraz bardziej pogarszającą się sytuacją w firmie GAIiT, zmuszeni jesteśmy w obronie własnej i „WAS” poinformować o prawdziwej sytuacji, i obrazie komunikacji miejskiej w Gdańsku, na którą tak często nie tylko Wy narzekacie.

Nasz przekaz do Was ma tylko i wyłącznie na celu uświadomienie Wam, że my kierowcy jesteśmy za Was odpowiedzialni w każdym momencie, kiedy wsiadacie do autobusu, który prowadzimy, odpowiadamy całym majątkiem i bezpieczeństwem prawnym gdyby coś się Wam stało.

Dlatego pomóżcie nam, by Wasze bezpieczeństwo podczas przewozu środkami komunikacji miejskiej w Gdańsku i Wasza Godność nigdy nie została więcej naruszona, postaramy się w tym komunikacie nikogo bezpośrednio nie oskarżać, mamy nadzieję że nam się to uda, lecz jest to również dla nas bardzo emocjonalne. Będziemy zadawać Wam pytania na, które każdy z Was musi sam sobie odpowiedzieć w oparciu o własne doświadczenia i inteligencję.

Zaczynając od początku, informujemy Was, że my kierowcy oraz motorniczy Gdańskiej komunikacji miejskiej w Gdańsku nie jesteśmy, ubezpieczeni od odpowiedzialności cywilno prawnej oraz majątkowej, jak to ma miejsce w firmie PKS Gdańsk, gdzie tam kierowcy mają możliwość wyboru i przystąpienia do takiego ubezpieczenia za kwotę ok. 90 zł miesięcznie i są chronieni, co się przekłada na ogromny komfort i bezpieczeństwo pracy. W razie kolizji czy wypadku z naszej winy pokrywamy do 3 krotności naszej pensji szkody powstałe w pojazdach komunikacji miejskiej w Gdańsku, oraz szkody powstałe w majątku i zdrowiu Wam (co wynika z Kodeksu Pracy, przepisów kodeksu cywilnego oraz Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym i Ustawy o Transporcie Drogowym).

A proszę nam uwierzyć, to nie są małe kwoty. Teraz zadacie pytanie dlaczego tak jest, jak to możliwe, że nikt nie dba o nasze bezpieczeństwo z firmy. Odpowiedzi domyślcie się sami, w GAIiT funkcjonują 3 lub 4 związki zawodowe, które są tak naprawdę... Hmmm

W jednym z nich przy zatrudnieniu w komunikacji miejskiej w Gdańsku mamy wybór opłacania składki miesięcznej w kwocie ok. 30 zł w której zawarta jest ochrona majątkowa do kwoty

4 tys. złotych, która jest wyliczana procentowo do powstałego zdarzenia. Czyli jeśli podając przykład w nowszym autobusie lusterko boczne kosztuje ok. 5 tys. złotych, to związki zawodowe mogą a nie muszą pokryć część tych szkód z pieniędzy które posiadają. A nie oszukujmy się nowe pojazdy przekraczają wartość miliona złotych. Zadacie pytanie czemu pojazdy nie mają Autocasco, odpowiedź brzmi mają lecz GAIiT, woli obciążać nas kierowców gdyż więcej na tym zyskuje i taki sposób rozwiązywania szkód w pojazdach, daje GAIiT możliwość otrzymania tańszej polisy OC na pojazdy. Zrodzi się na pewno pytanie czy nie możemy sami przystąpić do takiego ubezpieczenia, niestety nie potwierdzone w wielu zakładach ubezpieczeń. Prawdą jest, że związki zawodowe przygotowały na początku tego roku ofertę, nie do odrzucenia. Ubezpieczenie które miało chronić kierowców od szkód majątkowych miało kosztować nas miesięcznie ok. 100 zł, lecz musiało by przystąpić do niego 100 % stanu kierowców i motorniczych. Co jest nie możliwe do wykonania, gdyż kierowcy często się liczą z każdą złotówką, a niektórzy pracują w firmie na 1/8 etatu. Choć większość z nas opłaciła by to ubezpieczenie, aby czuć się bezpiecznie. Drodzy mieszkańcy dlaczego naszej firmie na tym nie zależy by ich kierowcy byli ubezpieczeni odpowiedzcie sobie sami... Dodamy tylko, iż jesteście często sami użytkownikami pojazdów, i macie wiedzę na temat jak ciężko się porusza po Gdańsku, a w obecnej chwili przez okres wakacyjny, okres remontów i przebudów dróg i ulic co się dzieje. Świadomi jesteście również, kultury jazdy na naszych drogach, a my często musimy jeździć autobusami przez objazdy bardzo ciasnymi drogami, aby Was dowieźć do celu, ryzykujemy przez to bardzo wiele.

Gro z nas podejmuje to ryzyko, gdyż jest do tego zmuszana bo gdy tylko dyspozytorzy GAIiT wiedzą o trudnościach, to często zamiast nam pomóc próbują nas zmusić do łamania przepisów, nie zachowania zasad bezpieczeństwa. Oczywiście jest to tylko część tych dyspozytorów, którzy tworzą patologię w tej firmie, bo są i tacy którzy pracują tam i wykonują świetnie swoje obowiązki. Prawdą jest, skoro jesteśmy przy temacie dyspozytorów, że często jesteśmy przez nich traktowani jak śmiecie, jesteśmy mobbingowani, ubliża się nam, nie szanuje się naszych praw czy nawet się nas zastrasza. Robią to publicznie przez radiostację, a także przez telefon służbowy w kontakcie z kierowcą pomimo, iż te rozmowy się nagrywają. Często zgłaszamy to do naszych bezpośrednich przełożonych lecz pozostaje to w wielu przypadkach bez odzewu. Zaznaczymy, że nasi bezpośredni kierownicy stacji Gdańsk Śródmieście, oraz Gdańsk Wrzeszcz są doświadczonymi osobami na odpowiednich stanowiskach, lecz nic sami nie mogą z tym zrobić choć widzą problemy i nam współczują, ale liczą się że sami mogą stracić stanowisko jeśli będą nie posłuszni. Ale tak chyba jest w większości firm. Ponadto, większość nowych pracowników, boi się czasem zgłosić przerwę bo boją się że niedostaną premii uznaniowej.

To może, przejdziemy do tematu i problemu który jest bardzo istotny, a ma wpływ na Wasz komfort poruszania się komunikacją miejską w Gdańsku, oraz bezpieczeństwo, a mianowicie stan techniczny pojazdów. Zaczniemy, może od klimatyzacji w pojazdach, którą jak to się chwali Zarząd Transportu Miejskiego w Gdańsku, prezes GAIiT w Gdańsku oraz osoby odpowiedzialne za komunikację miejską w Urzędzie Miasta Gdańska, ma mieć ją najlepszą w kraju... czyżby, sami się pewnie o tym wielokrotnie przekonaliście, stojąc na przystanku i patrząc czy autobus który, po Was podjedzie gdy Wy w upałach jedziecie do miejsca docelowego będzie miał klimatyzację... a więc mieszkańcy Gdańska jak Wam pewnie wiadome z mediów, na początku sezonu letniego Urząd Miasta chwalił się, że pojazdy komunikacji miejskiej w Gdańsku posiadają w 85 % klimatyzację. i że komunikacja miejska w Gdańsku pod tym względem przoduje w kraju, no niestety nie, gdyż klimatyzację, może autobusy posiadają w większości, ale połowa niesprawną. Nie uzupełnią i nie odgrzybiają. Tylko większość nowych pojazdów jest w stanie zapewnić naprawdę komfort podróży

dla Was. Dlaczego tak się dzieje odpowiedzcie sobie sami na to pytanie. Dziękujemy Wam za setki telefonów i email wysłanych do ZTM Gdańsk ze skargami, dotyczącymi temperatury w pojazdach w upalne dni, bo dzięki temu kilka tych pojazdów na dzień dzisiejszy naprawiono. A proszę sobie wyobrazić gdy temperatura powietrza przekraczała 30 stopni na zewnątrz, to kierowca w kabinie przez jej nagrzanie z uwagi na dużą szybę czołową która działa jak soczewka miewał nieraz temperaturę od 50 do ponad 60 stopni, co mierzyliśmy sami własnym termometrami. Zadacie pytanie czemu tego nie zgłaszaliśmy nigdzie... Uwierzcie, że zgłaszaliśmy oraz pisaliśmy skargi, również do Państwowej Inspekcji Pracy w Gdańsku... Na chwilę obecną, sytuacja się praktycznie nie polepszyła, a nikt nam do tej pory nie pomógł i nie zainterweniował.

Co do stanu technicznego, który ma ogromny wpływ na bezpieczeństwo, chyba nie musimy Wam tego tłumaczyć, jest kiepsko. Wynika to z braku pracowników obsługi technicznej, którzy robią naprawę co mogą, lecz pomimo tego że obsługa techniczna komunikacji pracuje całodobowo 365 dni w roku, to brakuje im często przeszkoleń z obsługi nowoczesnych autobusów, GAI T nie wysyła tych pracowników na szkolenia, autobusy psują się codziennie, często na te same usterki, pewnie nie raz przez to gdzieś nie dojechaliście a kierowca musiał Was wyprosić z autobusu. Oczywiście takie rzeczy zdarzają się, ale w Gdańsku głównie przez złe zarządzanie i logistykę pracowniczą. Chylimy czoło kadrze technicznej i POGOT Gdańsk, którzy nie raz muszą wyczarować by autobus w ciągu 5 minut wyjechał na ulicę. Przekłada się, również na to fakt iż, kierowca autobusu przychodzący ranodo bazy autobusowej przy Alei Hallera w Gdańsku, od momentu odebrania teczki pojazdu ma 5 minut za które ma tylko zapłacone, aby: odnaleźć pojazd który czasami nie jest w sektorze, sprawdzić stan ogumienia, mocowania śrub na każdej osi, sprawdzenia działania systemów ZTM, wprowadzenia do komputerów danych trasy, sprawdzenia płynów eksploatacyjnych, sprawdzenia czy w pojeździe nie powstały uszkodzenia przez wcześniejszą zmianę. Powiedzcie mi kierowcy, mieszkańcy Gdańska ile by Wam to zajęło nawet z dużą wprawą? Jest naprawdę wielu młodych i starszych kierowców, którzy poświęcają swój czas , żeby dojechać do pracy gdzie wyjazd jest o 3, 4, 5 z bazy, wstają stosunkowo dużo wcześniej, nawet 1:30 w nocy, by dojechać do bazy pół godziny szybciej, i sprawdzić dokładnie pojazd przed wyjazdem. Wynika to też, z tego, iż pojazdy nie wszyscy mają przypisani na stan, i połowa z nas jeździ codziennie innym autobusem. Co jest jeszcze bardzo istotne, autobusy często nie powinny wyjeżdżać na ulicę, a na to mamy wiele dowodów, w postaci naszych zeznań, i dokumentacji fotograficznej i video. Również o tym informujemy, władze miasta lecz bez odzewu.

To skoro mamy po krótkce ,stan techniczny pojazdów w GaiT omówiony, to przejdźmy do bardzo istotnego problemu i patologii, który uważamy jako doświadczeni kierowcy za największy wpływ na Wasze bezpieczeństwo. Każdy z Was Drodzy mieszkańcy Gdańska, praktycznie chodzi do pracy, jest aktywny zawodowo, lub w inny sposób. Ale większość z Was na pewno pracowała w swoim dorosłym życiu, więc powiedzcie nam co znaczy dla Was termin czasu, pojęcia tak wszechobecnego w naszym życiu, a w zawodzie kierowcy chodzi nam, o czas pracy kierowców, który odrobinę się różni od czasu pracy innych kierowców, ciągników siodłowych, autokarów etc.

Więc w GAI T, czas pracy kierowców jest nieprzestrzegany, jest łamany nagminnie, przez utrudnienia na drodze, napisanych na kolanie rozkładów jazdy przez ZTM Gdańsk które, to rozkłady się śmiejemy w kularach chyba by się zgadzały tylko na niektórych liniach, gdyby były to godziny wczesno poranne lub późno wieczorne. Sami wiecie, że wówczas komunikacja miejska w Gdańsku jeździ punktualnie. Jest też inna opcja, czasy niektórych kursów zgadzały by się gdyby kierowcy w ogóle nie zatrzymywali się na przystankach, nie brali pasażerów, lub nie wydawali reszty. Ale to się nie liczy, GAI T jest zadowolone , że otrzyma od miasta pieniądze za kurs i kilometry przejechane na

linii. Powiedzcie szczerze ile razy stresujecie się wchodząc do autobusu by kupić bilet u kierowcy, i nie jesteście pewni czy kierowca nie okłamie Was i powie Wam że ma bilet, albo wyda Wam resztę bo są tacy którzy też tego nie zrobią, mówicie wtedy „chamy”, macie zepsuty dzień bo kierowca Was potraktował z góry, był nie miły i nie uprzejmy, a za chwilę dojdziemy do wniosku czemu w większej mierze tak się dzieje. Macie też, na pewno doświadczenia z kierowcami młodymi, którzy są bardzo uprzejmi, pomocni, którzy udzielą Wam informacji nawet za te kilka cennych dla nich minut które stracą dla Was a oni nie zjedzą kanapki, nie zdążą do toalety, jeśli takowa jest na przystanku końcowym albo początkowym. Przepraszamy Was bardzo za te wszystkie przykre doświadczenia, sami byśmy nie chcieli być tak potraktowani źle jak Wy czasem jesteście. Co chcieliśmy dodać na koniec odnośnie czasu pracy, wiecie że przepisy te ustanowiono na całym świecie po to aby kierowcy nie jeździli zmęczeni, bo zmęczenie, stres, pośpiech wpływa na bezpieczeństwo a kierowca komunikacji miejskiej ma jedną z najbardziej odpowiedzialnych prac na świecie, zastanawialiście się kiedyś nad tym gdy jedziecie autobusem, że lichy nigdy nie śpi i jeśli kierowca nie będzie skoncentrowany przy prowadzeniu tego typu pojazdu, z takimi gabarytami, jak nie będzie miał myślenia przestrzennego i ogromnej wyobraźni to może dojść do tragedii, wczoraj Gdańsk, ostatnio Turcja, albo słynny wypadek we Francji... Drodzy mieszkańcy Gdańska, łamie się nasze prawa, zastraszają nas dyspozytorzy którzy są przedłużeniem rąk Pana Prezesa GaiT, zmuszają nas do pracy ponad siły, czasami przez 10h nie jemy, nie mamy dostępu do wody, nie ma dostępu do toalety. I to dotyczy się oczywiście wybranych linii... Podkreślamy to już, nie pierwszy raz bo są to ustawowe prawa każdego z nas, i każdy ma prawo do tego by traktować go z szacunkiem, a tego nie ma tutaj, dlatego jak nie wiadomo o co chodzi to chodzi o... I podejrzewamy, że Ci dyspozytorzy, którzy zmieniają się na zmianach, muszą się ze wszystkim liczyć, i nie będziemy ich usprawiedliwiać, ale też na pewno liczą się ze swoimi stanowiskami, a są one bardzo odpowiedzialne i w chwili pracy naszej są naszymi przełożonymi. I dziękujemy tym dyspozytorom, którzy nas rozumieją, i którzy nas szanują, i nasze prawa. Tylko nim dziękujemy.

Zbliżając się, do końca mamy pytanie do Was, zastanawialiście się ile zarabia kierowca autobusu w komunikacji miejskiej w Gdańsku? Pamiętajmy, że starsi pracownicy mają stażowe, jeśli pracowali na umowie o pracę, A do tej pracy przychodzi coraz więcej ludzi młodych, bo inni pracownicy uciekają dosłownie. A Ci młodzi zachęteni zrobieniem darmowego kursu, który nie jest do końca darmowy, bo muszą zapłacić podatek od wzbogacenia już nie zarobią tyle samo. To już pewnie się zastanowiliście ile może zarobić typowy kierowca GaiT, w czerwcu niektórzy kierowcy którzy przepracowali nawet po 3 weekendy w miesiącu otrzymali niecałe 2 900 zł. jak myślicie to dużo czy mało. Zgadza się kierowca z wieloletnim, doświadczeniem na dobrej zmianie, przy dobrych godzinach pracy przekraczających godziny nadliczbowe zarobi 4 tys. lub 4,5 ale nie wszyscy tyle zarobią, bo dostają gorsze zmiany. A za skargi które na nas wpływają, a wpływa ich na GaiT setki, pensje są nam obcinane, i to często bez potwierdzenia zasadności skargi na kierowcę.

Jest nam, naprawdę przykro, że zostaliśmy zmuszeni do napisania tego i uświadomienia Wam w jakich warunkach pracujemy, jak jesteśmy przemęczeni i zfrustrowani. Przepraszamy, że osoby odpowiedzialne za komunikację miejską w Gdańsku nie dbają o Was, i nie szanują Was bo narażają Wasze bezpieczeństwo. A autobusami jadą... Twoje dziecko które kochasz nad życie, zona mąż etc...

Apelujemy do Was mieszkańcy Gdańska, pomóżcie nam zmienić w końcu tą sytuację, wiadome że nigdy nie będzie idealnie ale ten stan który panuje obecnie to totalny chaos.

Z wyrazami szacunku odpowiedzialni

kierowcy komunikacji

w Gdańsku